



Twórcy pokoju – nigeryjscy klerycy.

„Starajmy się, poprzez modlitwę i działania, stawać się ludźmi, którzy wygnali przemoc ze swego serca, słów i gestów oraz budować wspólnoty bez przemocy, które troszczą się o wspólny dom. Nic nie jest niemożliwe, jeśli zwracamy się do Boga w modlitwie. Wszyscy mogą być twórcami pokoju”.

Papież Franciszek, orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2017 roku

Drodzy Przyjaciele,

Po dwóch wielkich jubileuszach – Roku Miłosierdzia 2016 oraz setnej rocznicy objawień fatimskich w roku 2017 – czeka nas „zwykły” rok 2018. Jest jednak jeden motyw przewodni i jedno wezwanie, które obowiązują nas zawsze, każdego roku: jest nim misja niesienia pokoju. To właśnie pokój jest tak naprawdę ostatecznym celem wszelkich jubileuszów, uroczystości i inicjatyw. Z tego powodu Kościół już od dawna obchodzi pierwszy dzień roku jako Światowy Dzień Pokoju. Słowo „szalom” oznacza pełnię czasów, nadejście nowej ery mesjańskiej. Skoro jednak Mesjasz już przyszedł, to dlaczego na ziemi wciąż nie zapanował pokój?

Istotnie, Jezus pozostawia nam swój pokój jako ostatni podarunek przed Męką i przynosi go ponownie w Wielkanoc jako pierwszy podarunek Zmartwychwstałego. Jest to pokój, który „który przewyższa wszelki umysł” (Flp 4,7). Pokoju Chrystusa nie da się zmierzyć, jest on przedmiotem wiary. Tylko Bóg jest „właścicielem” pokoju; On ofiaruje go każdemu człowiekowi jako dar. „Nie tak jak daje świat, Ja wam daję” (J 14,27).

Pokój Boży to nie tymczasowe zawieszenie broni, „równowaga strachu”, ulotna przyjemność czy udawany spokój, lecz pokój ogarniający wszystko – całkowicie i ostatecznie. Jezus płaci za pokój wysoką cenę: wydaje swoje Ciało na ukrzyżowanie, a dzięki temu pokonuje rozdzielającą ludzi wrogość i staje się „naszym pokojem” (Ef 2,14). Jezus powiedział Świętej Faustynie: „Nie zazna ludzkość spokoju, dopóki się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia Mojego”.



Prawdziwy pokój otrzymujemy, gdy ufając Słowu Pana, dążymy do pojednania.

Rzeczywistość pokoju nie polega na usunięciu wszystkich trudności czy spełnieniu wszystkich życzeń. To w najlepszym razie da ludziom „zadowolenie”, ale nie prawdziwy pokój. Prawdziwego pokoju doświadczamy, gdy ufając Słowu Pana dążymy do pojednania z Bogiem, innymi ludźmi i sobą samymi. Tylko w ten sposób możemy zaprowadzić w świecie pokój. Z tego powodu codziennie powinniśmy obchodzić „jubileusz”, zawierając pokój ze wszystkimi ludźmi i odpuszczając wszystkim

ich winy. Wielki prawosławny mędrzec rosyjski Serafin z Sarowa zachęca każdego z nas: „Szukaj pokoju, a tysiące wokół ciebie znajdą zbawienie”. Ten pokój nie oznacza poszukiwania spokoju w zamknięciu się na świat, jak to postulują religie Dalekiego Wschodu. Jak to ujął przyrodnik Max Thürkau, „buddysta zachowuje swój spokój dla siebie, a chrześcijanin obdarowuje nim swojego bliźniego. Jest to spokój, który jest pokojem. Pokój to spokój, którym się dzielimy, którym obdarowujemy innych. Chrześcijanin nie może zachować wewnętrznego spokoju, gdy ludzie wokół niego żyją w niepokoju”.

Drodzy Przyjaciele, niech rok 2018 będzie dla nas rokiem „niespokojnym”, w którym codziennie będziemy szukać pokoju Chrystusa oraz obdarowywać nim innych, aby świat uwierzył, że Jezus jest Mesjaszem, Księciem Pokoju.

Błogosławi Was wdzięczny

P. Martin M. Barta

*o. Martin Maria Barta
asystent kościelny*



Nagroda za trud studiów – klerycy w Tanzanii w drodze na święcenia.

Bogactwo łaski

Nigdzie Kościół nie rośnie tak szybko jak w Afryce. Nigdzie nie jest bogatszy w powołania, nigdzie nie ma tylu katolickich szkół i tylu kleryków, co na tym kontynencie. Nigdzie też jednak nie jest uboższy.

Biskup i rektorzy seminariów cieszą się z rosnącej liczby zgłoszeń. Zawsze też sprawdzają, czy naprawdę chodzi o powołanie, czy też po prostu o pragnienie znalezienia sobie bezpiecznego miejsca. Jednak kapłaństwo bynajmniej nie wszędzie jest bezpiecznym zajęciem. W niektórych diecezjach niesie wręcz ze sobą poważne zagrożenie. W diecezji Dori, w „kraju prawych ludzi” (**Burkinie Faso**), na granicy z Mali, poświęcenie życia Chrystusowi wymaga odwagi i wytrwałości. Miejsce- wa społeczność należy do najbardziej niebezpiecznych

w Afryce, a przez granicę przechodzą regularnie bandy terrorystów islamskich. Jednak Damien, Ambrosius i Daniel wraz z czterdziestu dwoma innymi klerykami chcą służyć Panu. Studiują, a wakacje spędzają w poszczególnych parafiach, aby móc lepiej poznać rzeczywistość życia w strefie Sahelu. Dzięki temu kiedyś będą mogli lepiej rozumieć tamtejszych ludzi i prowadzić ich do Chrystusa. Ich edukację wspieramy kwotą 72 000 zł.

Arcybiskup Bangui w **Republice Środkowoafrykańskiej** jest dumny ze swoich kleryków. W zeszłym roku wszyscy zdali egzaminy kończące rok nauki – trzech nawet z wyróżnieniem, i to pomimo panującego w kraju wojennego chaosu. Młodzi mężczyźni pragną nieść swojemu narodowi pojednanie i pokój



Ora et labora w „kraju prawych ludzi” – klerycy z Burkiny Faso pracują w ogrodzie.

Chrystusa. Biskupa i jego pięćdziesięciu trzech kleryków wspieramy kwotą 100 000 zł. W **Tanzanii** dzięki Państwa hojności swoje życie może poświęcić Bogu czterdziestu sześciu kandydatów do stanu kapłańskiego, a w **Nigerii, Sudanie, Kenii, Angoli i Demokratycznej Republice Kongo** – po kilkuset. W ten sposób i my mamy udział w bogactwie łaski powołania. •

Świadectwo dla Pana

Pakistan jest krajem niebezpiecznym dla chrześcijan. Życie utrudniają im miejscowi fanatycy oraz antychrześcijańskie ustawodawstwo.

Pomimo to wielu młodych mężczyzn pragnie zostać kapłanami. W seminarium św. Franciszka Ksawerego w Lahaurze przygotowują się do – jak pisze rektor Asif John – „dawania świadectwa dla Pana, który zwyciężył śmierć i ciemność”. Ich sytuację utrudnia obecnie fakt, że samochód (do robienia sprawunków dla 96 studentów i ich wykładowców

w oddalonym o 20 kilometrów centrum miasta, a przede wszystkim do realizacji zadań duszpasterskich), miał groźny wypadek i odtąd bardzo często się psuje. Biorąc pod uwagę jakość tutejszych dróg, nie może to dziwić! Wszyscy zastanawiają się, kiedy ostatecznie odmówi posłuszeństwa. Nie powinniśmy na to czekać, zwłaszcza że ciągle naprawy pochłaniają mnóstwo



„Czy serce nie rozpalalo się w nas, gdy wyjaśniał nam Pisma” – nauka uczyni z nich apostołów Chrystusa

pieniędzy, Obiecaliśmy 48 000 zł na nowy pojazd. Uszczęśliwi on całą społeczność seminarium. •



Dwieście dwadzieścia jeden młodych głosów dla Chrystusa. Jednak zanim zaczną śpiewać, muszą – zwłaszcza tu, w seminarium – nauczyć się słuchać



Mimo kryzysu i wojny liczba powołań nie spada – święcenia kapłańskie w seminarium w Iwano-Frankiwsku

Ich serca biją dla Chrystusa

Na wschodzie kraju petzająca wojna, na zachodzie szerząca się korupcja, a wszędzie galopująca inflacja. Mimo tylu przejawów zła klerycy śpiewają pieśń uwielbienia Pana. Mimo chaosu wysławiają Bożą mądrość oraz uczą się, jak szerzyć pokój i pojednanie.

W greckokatolickich seminarjach diecezji iwanofrankińskiej i tarnopolsko-zborowskiej na zachodzie Ukrainy w przyszłość patrzy się z optymizmem. Poczucie wielkiej wspólnoty umacnia pewność obecności Boga. W pierwszym seminarium studiuje dwustu dwudziestu jeden kleryków, w drugim – stu pięćdziesięciu trzech. Pochodzą z różnych diecezji. Dzięki trudom i ofiarom poddano remontowi kapitałnemu budynki, przekształcone i zdewastowane w czasach radzieckich. Wnętrza znów zapełniły się młodymi mężczyznami, których serca biją dla Chrystusa i Kościoła. Dziś jednak nie tylko ekonom seminarium dostrzega nieustający wzrost cen prądu, wody, gazu i żywności.

Od lat seminaria usiłują walczyć z kryzysem, zakładając własne uprawy, pasieki, a nawet małe hodowle bydła. Nierzadko pomagają również miejscowym ubogim. To i tak jednak za mało. Pomoc od państwa? Dobre sobie! Przeciętny roczny koszt utrzymania jednego kleryka na zachodniej Ukrainie wynosi obecnie około 14 000 zł. W tym roku obiecaliśmy pomoc w wysokości 2 400 zł na kleryka. Jest to również inwestycja w przyszłość

parafii ukraińskiej diaspory. Po zakończeniu studiów część młodych mężczyzn z obu seminarium uda się bowiem do Kazachstanu, Włoch i innych krajów,

w tym na inne kontynenty, aby głosić pokój ludziom dobrej woli. Kto pomoże klerykom w dalszym ciągu śpiewać pieśń uwielbienia Pana?

Każde powołanie to skarb

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia w Papui-Nowej Gwinei dochodzi do największej liczby wypadków drogowych w całym regionie Pacyfiku.

Przyczyną tego faktu są drogi, które nie zasługują na swoją nazwę. W dodatku na platformach ciężarówek i pikapów przewozi się wielu ludzi. Przejazd takim pojazdem jest tańszy niż busem. Seminarium pw. Dobrego Pasterza w Banz również posiada jedną ciężarówkę. Nie wolno jednak oszczędzać na powołaniach – każde z nich to skarb. W seminarium studiuje 35 kleryków, w tym roku dołączy do nich piętnastu. Już teraz platforma ciężarówki jest pełna, a stary pikap niebawem zakończy swój żywot. Rektor prosi nas o pomoc w zakupie małego, prostego busa, którym można byłoby przewozić również profesorów. Z pewnością zwiększyłyby to bezpieczeństwo, ale również uproszcilo życie studentów,

którzy w ramach praktyk duszpasterskich odwiedzają odległe parafie. Samochody w Papui-Nowej Gwinei są drogie. Obiecaliśmy seminarium 94 800 zł. Niech powołania spadają z nieba, a nie z platformy pikapa!



Każda podróż w Papui-Nowej Gwinei wiąże się z dużym ryzykiem.



W seminarium w Grodnie na Białorusi panuje dobra atmosfera. W imieniu „rodziny seminarium” rektor Roman Raczko dziękuje za pomoc otrzymaną w ubiegłym roku. Dzięki niej trzydziestu trzech kleryków mogło otrzymać solidne wykształcenie akademickie oraz formację duchową. Oprócz tego często odwiedzali oni domy dziecka, domy dla dzieci upośledzonych i domy starców, bo troska o „te dzieci Boże” jest również elementem programu nauczania w Grodnie. Celem jest „lepsze przygotowanie naszych kleryków do sprawowania posługi kapłańskiej”. Dzięki temu niektórzy neoprezbiterzy wyjadą do Brazylii lub Kamerunu, aby „tam posługiwać wśród ubogich dzieci”. Jak zapewnia ojciec Roman, „naszych ofiarodawców wspominamy nie tylko we Mszy Świętej, lecz również podczas pielgrzymek studentów i profesorów do pobliskich sanktuariów maryjnych”.



Baron Johannes von Heereman
prezydent zarządający

Drodzy Przyjaciele,

kto jeszcze zastanawia się nad noworocznymi postanowieniami, niech sięgnie do listów św. Pawła. W Liście do Rzymian Apostoł Narodów daje mnóstwo wskazań dotyczących bardzo praktycznych i osobistych dobrych uczynków. Kto ma dar prorocstwa, niech prorokuje zgodnie z wiarą; kto chce służyć, niech służy; kto czuje się powołany do pocieszania, niech pociesza (por. Rz 12,6 nn). Innymi słowy, mamy stawać się lepsi, wykorzystując nasz potencjał. I to właśnie czynimy, realizując nasze postanowienia.

Jednak św. Paweł odnosi się nie tylko do osobistego doskonalenia się, lecz dotyka również relacji społecznych. Dalej pisze: „W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie. Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. Błogosławcie swoich prześladowców. Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, bądźcie pokorni” (por. Rz 12,10 nn).

Są to nie tylko dobre postanowienia – to program życia dla każdego, kto chce torować drogę dla pokoju Chrystusa na ziemi, a dzięki temu doświadczać tego pokoju w sercu.

Zyczę nam wszystkim pokoju i błogosławieństwa Bożego w roku 2018!

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Z Bożą aprobatą i błogosławieństwem PKWP poznałam mniej więcej pięć lat temu i muszę powiedzieć, że jestem zachwycona Waszym dziełem. Odtąd z całego serca staram się coraz lepiej poznawać Waszą posługę i opowiadać o niej innym. Jednak przede wszystkim chciałabym pozostać Wam wierna, wspierając Was finansowo, bo jest to dzieło naprawdę aprobowane i pobłogosławione przez Boga.

Ofiarodawczyni z Brazylii

Niezastąpiona posługa

Proszę przyjąć wyrazy mojej głębokiej wdzięczności za Wasze zaangażowanie na rzecz naszych siostr i braci prześladowanych na całym świecie. Pełnicie w ten sposób wspaniałą, niezastąpioną posługę wobec Jezusa Chrystusa.

Ofiarodawca z Niemiec

Otwarte serca

Kiedy przeczytałam dzieciom niektóre artykuły z „Biuletynu” nr 8, postanowiły, że oddadzą część swoich oszczędności, żeby niemowlęta w Syrii mogły otrzymać pieluszki i mleko. Dziękuję Wam za konkretne propozycje pomocy, które otworzyły serca moich dzieci.

Mama z Francji

Nadzieja dla Kościoła

Treść Waszego pisma wlewa w nasze serca nadzieję, że Kościół – mimo wrogości, z którą się spotyka – ma przed sobą dobrą przyszłość. Niech Bóg pobłogosławi każdego z Was darami Ducha Świętego, abyście mogli kontynuować to wspaniałe dzieło Boże.

Czytelniczka z Australii

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.